Nr 46 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziel 24 Lutego 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granica 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41 Międzymiast. 157
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Do kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Konto P. K. O. 140,956.
1 złp = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

„Czarne listy“

Kraków, 23 lutego.

Skoalizowane stronnictwa prawicy nie ustają w atakach na nowego ministra spraw wojskowych, gen. **Sikorskiego**. Po „groźnych“ rezolucjach na terenie Sejmu urządzają teraz zgromadzenia na prowincji, na których przeróżne organizacje, nawet „związki dozorców domowych“ i „stowarzszenia sług“... protestują przeciw „zamącaniu akcji sanacyjnej przez powołanie polityka na stanowisko ministra spraw wojskowych“.

Akcji powyższej wtóruje artyleryjski ogień prasy.

Prasa jest najbardziej przezorna. Strzela ona nietylko do pozycyj już zajętych, ale ostrzeliwuje drogi, wiodące do nieobsadzonych jeszcze „pozycyj węzłowych“.

Tak np. „Gazeta Warszawska“ oświadczywszy ponownie, że min. Sikorskiego uważa przedewszystkiem za polityka, wylicza już z góry, których to wojskowych również za polityków uważa i za powołanie których rzuci na rząd anatemę. Naturalnie na pierwszem miejscu figuruje nazwisko marszałka Piłsudskiego.

Rzecz jasna, że „Gazeta Warszawska“ znajduje jeszcze więcej „mężów potępionych“, gdy idzie o stanowiska rządowo-cywilne.

Jedna czarna lista jest więc gotowa.

Ponieważ „dobry przykład“ nie pozostaje bez wpływu, możemy oczekiwać w najbliższym czasie „list proskrypcyjnych“ ze strony reszty grup sejmowych. „Wyzwolenie“ wyda listę zielono-czarną, P. P. S. czerwono-czarną, a N. P. R. zadowoli się może różowo-czarną.

Gdy to nastąpi, ponadpartyjny rząd p. Grabskiego będzie uchroniony od fałszywych kroków. Skoro tylko stanie się aktualną jakaś zmiana w gabinecie, premjer przeglądnie wszystkie listy proskrypcyjne i zobaczy, kogo mu mianować... nie wolno. Wyłączonych z obiegu będzie przecież najwyżej kilkaset osób. P. Grabskiemu pozostanie więc jeszcze rezerwoar 28 miljonów obywateli. Będzie w czem przebierać, a nikogo się nie urazi.

Coprawda p. Grabski przekona się, że na czarnych listach znajdą się wszyscy **wybitniejsi** ludzie, ale trudno: każdy wybitniejszy umysł ma wrogów, wrogowie mają głosy w Sejmie, a rząd od Sejmu jest zależny. W rezultacie gabinet będzie nietylko ponadpartyjny, ale i bezbarwny. Polska osiągnie stan idealny.

Krwawa ironja!

Ale dość ironji i dość żartów. Trzeba wreszcie zacząć mówić na serjo, trzeba wreszcie prawdzie spojrzeć w oczy.

Zaciekłość partyjna pcha nas w przepaść. Dziś zabiera się do podkopywania dzieła sanacji.

Postawiona przez prawicę teorja o „ponadpartyjności“, polegającej na usuwaniu od pracy jednostek tęgich i biorących oddawna udział w życiu publicznem — jest objawem głębokiej choroby, trapiącej nasz organizm.

Sanację może w naszych warunkach przeprowadzić istotnie gabinet ponadpartyjny, t. j. nie będący **przedstawicielstwem** grup sejmowych. Nie wolno jednak ponadpartyjności uważać za pretekst do żądania, aby rząd, mający tak ważne zadanie do spełnienia, stał się rządem **miernot i manekinów**. Miernoty państwa nie uratują, a manekiny będą poruszane za kulisami przez stronnictwa i nie przeciwstawią im własnego krytycyzmu, ani własnej woli.

Taki gabinet ponadpartyjnym nie będzie.

Do rządu sanacji należy powołać wszystkich, którzy mogą coś **zdziałać**. Czy powołana osobistość sympatyzuje z jakiemś stronnictwem — to rzecz obojętna. Można sie od niej tylko domagać, aby wszedłszy do ponadpartyjnego rządu, uważała się wyłącznie za pracownika **fachowego i za sługę państwa**. Dopiero, gdyby się okazało, że minister zadania swego nie pojmuje, a tylko spełnia rozkazy partji — wówczas, ex post, można wyłączyć go z gabinetu.

Z góry nikogo usuwać nie można. Jeżeli to zrozumienie istnieć będzie we wszystkich stronnictwach, wówczas do rządu wejdą najwybitniejsze indywidualności, reprezentujące **rozmaite** kierunki, jednostki te będą wspólnie i owocnie pracowały dla państwa. Gabinet nie popadnie w jednostronność, a jego ponadpartyjność będzie naprawdę wartościową.

Powołanie min. Sikorskiego jest dowodem, że premjer **Grabski** rozumie dobrze, co to jest problem rządzenia państwem. Nie ulęknie się on też zapewne i nie zejdzie z obranej drogi. Ludzie i stronnictwa, które bawią się w „wyłączanie“, mogą zaś tylko osiągnąć dwa wyniki: zwalić gabinet i wziąć na się odpowiedzialność za wszelkie następstwa, albo wyłączyć się samemu z grona tych, których głos traktowany jest poważnie.

Nadużycia w państw. zakładach graficznych

Destrukty, dołączane do dobrych banknotów. — Wyżsi urzędnicy pobierali prowizję od dostawców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego (s). Komisja rewizyjna, pod kierunkiem delegata ministerstwa skarbu Morozewicza, wykryła **olbrzymie nadużycia w państwowych zakładach graficznych.**

Stwierdzono, że podczas gdy **zakłady posiadały olbrzymie zapasy** papieru, farb itp. kosztownych materjałów, mogących wystarczyć conajmniej na przeciąg lat 10, w dalszym ciągu **nabywano te materjały bez liku i miary po to, aby coraz większą otrzymać prowizję od dostawców.**

Jeden z dzienników dzisiejszych przynosi dalsze sensacyjne szczegóły, dotyczące nadużyć. Rewizja stwierdzić miała, że w **paczkach, zawierających dobre banknoty, znajdowała się znaczna ilość destruktów,** tj. banknotów przy robocie graficznie uszkodzonych, które wedle regulaminy powinny być niszczone, jako bezwartościowe. Wynika z tego, że **nadzór nad destruktami nie był należyty** i znajdowanie się znacznej ilości destruktów w paczkach dobrych banknotów, które idą następnie do kas państwowych, nie mogły być tylko dziełem przypadku.

Ustalono dalej, że zapasy papieru **przekraczały zapas potrzeby dla zakładów o kilkaset wagonów**, mimo, że zakłady graficzne twierdziły, że papieru nie mają. Przed niedawnym czasem, gdy na podstawie polecenia prezydjum Rady ministrów zakłady wydać miały pewną ilość papieru jednej z instytucyj wydawniczych, która nie mogła papieru kupić, **to rozporządzenia tego zakłady nie wykonały, zasłaniając się brakiem papieru.**

Stwierdzono dalej, że **między wyższymi a niższymi urzędnikami zakładów zachodziły stosunki pokrewieństwa** Podobnie również **między wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu**, którzy mieli za zadanie przeprowadzać rewizje i kontrole nad działalnością zakładów, a **wyższymi urzędnikami zakładów zachodziły także węzły pokrewieństwa.**

W związku z rewizjami bardzo wielu z pośród pracowników państwowych zakładów graficznych **zostało wydalonych.**

Niektórzy oddani zostaną w ręce władz prokuratury sądowej.

—oo—

Kłajpeda za porozumieniem się Litwy z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Nastroje wpływowych sfer gospodarczych Kłajpedy w stosunku do Polski charakteryzują uchwały, powzięte dnia 31 stycznia przez Walne Zgromadzenie przemysłowców drzewnych w Kłajpedzie. Uchwały owe **domagają się jak najszybszego porozumienia między Polską a Litwą** w sprawie transytu, otwarcia Niemna **i** in. Uchwały podkreślają, że wykonanie tych uchwał **jest niezbędne dla rozwoju gospodarczego Kłajpedy i jej portu.**

Stare żale Litwy do Polski

Litwa żąda ziemi wileńskiej, a potem chce rokować z Polską. Do Kłajpedy ma prawo tylko Litwa. — Uchwałę tę powziął Sejm kowieński nieznaczną większością

Kowno, 23 lutego (AW). Sejm kowieński przyjął następującą rezolucję, wyrażającą **zaufanie rządowi:** Sejm po wysłuchaniu wyjaśnień premjera i ministra spraw zagranicznych, w sprawie polityki prowadzonej w kwestji obszaru Kłajpedy, biorąc pod uwagę, że a) nota Rady ambasadorów z dnia 16 lutego 1923, skierowana do rządu litewskiego w treści swej **nie odpowiada artykułowi 99 traktatu wersalskiego, ani listowi p. Clemenceau, w którym nie są przewidziane prawa Polski do portu kłajpedzkiego;** b) **Polska złamała umowę suwalską i zachowuje w swych rękach zajęte ziemie republiki litewskiej ze stolicą Wilnem, a skutkiem tego zamyka drogę do dyplomatycznego i gospodarczego porozumienia z Litwą;** c) rząd litewski podpisał konwencję barcelońską, w której nie są przewidziane przywileje dla żadnego państwa.

a) znajduje, że **nawiązanie stosunków ekonomicznych i innych z Polską może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostanie wypełniona umowa suwalska.**

b) port w Kłajpedzie winien **wyłącznie znajdować się w posiadaniu republiki litewskiej** i ona jedna może nim zarządzać za pośrednictwem swych organów rządowych,

c) rząd litewski może stosować przepisy konwencji barcelońskiej w przedmiocie tranzytu tylko dla tranzytu z tych krajów i do tych krajów, z któremi utrzymuje normalne stosunki. Rezolucja przyjęta została **nieznaczną większością 36 głosów** przeciwko głosom socjalistów i przy wstrzymaniu się znacznej liczby posłów, w tej liczbie klubu polskiego.

Mac Donald o stosunku Litwy do Kłajpedy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Łotewska agencja telegraficzna donosi z Londynu, że Mac Donald na zapytanie, czy stosunki dyplomatyczne między Anglją a Łotwą są uregulowane i czy nie nie stoi na przeszkodzie podjęciu stosunków normalnych między temi dwoma państwami, odpowiedział, że **Anglja uznała Litwę de iure w 1922 r., nawiązanie jednak normalnych stosunków dyplomatycznych uzasadnione jest od przyjęcia przez Litwę statutu Kłajpedy. Rząd** angielski jest przekonany, że zagadnienie to uda się w najbliższym czasie pomyślnie załatwić.

—oo—

Rozruchy drożyźniane we Francji

Strajk robotników portowych w Marsylji. — Groźba strajku kolejarzy. — O płace wedle parytetu złota

Genewa, 23 lutego (AW). „Journal“ donosi **o rozruchach i plądrowaniach w południowej Francji, w związku z rosnącą drożyzną,** która daje się tam specjalnie odczuwać. W Marsylji wybuchł **strajk robotników portowych,** a także i zawodowe **związki kolejowe** południowej Francji **grożą strajkiem w razie odrzucenia ich żądań ustalenia płac według parytetu złota.**

P. Girs posłem czesko-słowackim w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Jeden z dzienników porannych donosi, jakoby nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem Czechosłowacji w Warszawie miał zostać mianowanym p. **Girs, obecny wiceminister spraw zagranicznych**. P. Girs ma pochodzić z rodziny czeskich kolonistów z Wołynia; całą wojnę przebył w Rosji, **gdzie organizował legjony czeskie**. Obecnie p. Girs jest ekspertem dla spraw rosyjskich w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Uniwersytet ukraiński w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi, jakoby **Ukraińcy zamierzali założyć uniwersytet ukraiński w Warszawie.**

Rządowe ustawy o samorządzie miejskim

W dniu 15 lutego na porządku dziennym posiedzenia Sejmu wniesiono w pierwszem czytaniu 6 projektów rządowych ustaw o samorządzie miejskim. Projekty te — jak już wiadomo — spotkały się z bardzo ostrą krytyką Sejmu. Atakowano głównie ordynację wyborczą, opartą na systemie pluralnym i podporządkowanie samorządu administracji państwowej. Zgłoszono nawet wniosek o odrzucenie przedłożonych przez rząd ustaw. Ostatecznie zgodzono się na odesłanie ustaw do komisji administracyjnej.

Projekt rządowy obejmuje dwa projekty o samorządzie miejskim, mianowicie ustawy o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej dla miast. Ustawa ujęta jest w formę ustawy zasadniczej dla wszystkich miast Rzeczypospolitej. Pod względem organizacyjno-administracyjnym dzieli projekt miasta na:

1) Niewydzielone z powiatu, z tych jedne podległe Wydziałowi powiatowemu, drugie będące uzdrowiskami, lub liczące ponad 15.000 mieszkańców mogą ewentualnie podlegać wprost Wydziałowi wojewódzkiemu;

2) Miasta wydzielone z powiatu, tworzące samodzielne okręgi powiatowej administracji państwowej i samorządowej;

3) Miasta wydzielone z województwa, stanowiące samodzielny miejski okręg wojewódzki. Charakter miasta wojewódzkiego przyznaje projekt stolicy państwa w Warszawie.

Miasta Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno, Poznań i Łódź — mają prawo **ułożenia sobie własnego statutu** w ramach ustawy o gminie miejskiej.

Miasta wydzielone z powiatu mogą uzyskać w ramach ustawy zasadniczej osobną wspólną dla wszystkich miast tej kategorji ustawę.

Określenie, które miasta należy uważać za samoistne powiaty miejskie, należy do kompetencji Rady ministrów, zaliczenie uzdrowisk i miast wyżej 15.000 ludności liczących do ka-

Teatr „Bagatela“

„10 minut w samochodzie“

Farsa w 3 aktach, napisał Jerzy Berr.

Typowa farsa francuska, napisana dla teatrów wesołych i bulwarowych teatrzyków Paryża, dla scen prowincjonalnych i wszelkich ognisk, gdzie pragną śmiać się poprostu, szczerze, bez żadnych głębokich dociekań i rozważań problemowych. Bo też „problemu“ w tej sztuce nie szukajcie! Byłoby to zresztą przeczenie istoty farsy. Jest za to ruch żywy, nieustający kołowrot jak w kinie zmieniających się sytuacyj, prześmieszny zbieg wypadków i okoliczności, które rozwijają się po linji zawrotnej, kręcąc się prawie w kółko.

Tem „kółkiem“ zaś scenicznego ruchu jest dowcipnie wprowadzony, a raczej „zastosowany“ cień pewnego sympatycznego nieboszczyka, przemawiającego z poza grobu nietylko z portretu, lecz także z postawionych po sobie papierów, w których zawarte wiadomości co chwila, jak bomba, wpadają w sam środek akcji, wywołując coraz to nowe zamieszanie. Do tego dodajmy parę molierowskich służących, ożywiających wiklanie intrygi, parę młodych, kochających się małżonków, z których ona jest „liryczna“ (przeważnie) a on, opętany furją zazdrości, jest „wściekły“, dalej całą galerję gości weselnych i lokatorów z sąsiedztwa, wśród nich pewną piękną damę, pomysłowo zwodzącą dwóch kochanków, wreszcie w tytule zaznaczony pomysł „10-minutowego“ uwiedzenia w samochodzie, dla którego tłem jest w tej chwili tak nam bliski szał karnawałowy — a jest całość farsy, której szczegóły zresztą możnaby sposobem wędrownych teatrów merykańskich dowolnie, tak czy inaczej, ustawiać i modyfikować.

Tak czy inaczej — rzecz jest (w granicach swego stylu oczywista) zabawna i technicznie zręcznie „urobiona“. Bo też autor sztuki, Jerzy Berr, jest swego rodzaju „rutynistą“ i jako aktor zawodowy, znający dobrze scenę z „Comedie francaise“, i jako „wspólnik“ kilku „kooperatyw“ teatralnych, tak modnych we Francji (refleks jego współpracy, o ile pamiętam, mieliśmy sposobność już poznać w roku ubiegłym na scenie „Bagateli“ w „Cudownem medjum“).

Bardzo żywy element komiczny, zawarty w sztuce, wzmocnił p. Nowakowski, który w swej reżyserji sumiennie podkreślił momenty farsowe, nadając im więcej nowoczesne, groteskowe życie. Ten charakter groteski, lekko tylko zaznaczony w strojach, silniej zarysował się w ujęciu niektórych charakterów, najwydatniej może w przepysznej postaci służącego — brata, Potiche'a, z dużą pomysłowością i humorem zagranej przez p. Pietruszyńskiego. Ten charakter również utrzymał p. Szubert, jako główny bohater „akcji“, bardzo żywo i dowcipnie wyjaskrawiający komizm przypadkowości i paradoksalnych sytuacyj. Podobnie i p. Józefa Modzelewska, pomimo, że odtwarzana przez nią postać nie dawała szerokiego pola dla jej wrodzonego zamachu komedjowego, umiała tętno farsy podkreślić i w ogólnej linji i w kilku żywszych momentach. Bardzo plastyczne i zabawne postaci z odcieniem groteskowym odtworzyli p. Berski (zawsze tak niezawodny gracz w charakterystycznem ujęciu), oraz p. Godlewski dowcipnie kontrastujący. W podobnym tonie utrzymana była także rola p. Wesołowskiego, pocieszenie podkreślającego pewną dozę karykaturalności.

Całość zabawną bardzo wdzięcznie umilały prawdziwe trzy gracje. Z tych prym „z tytułu i z urzędu“ — wiodła p. Grabowska, której jaśniejąca uroda bardzo pięknie harmonizowała z grą, pełną wdzięku i dowcipu. Charakter farsowo-lekki, pełen ujmującego życia, bardzo zręcznie wydobyła w swej roli p. Skalska, powabną zaś majestatyczność ułudnych wdzięków kobiecych zamanifestowała p. Hellen. Do jak najpopularniejszego ujęcia całości przyczyniły się również „partje“ epizodyczne. Z tych wymienić należy przedewszystkiem p. Kwiatkowskiego, który w zastępstwie wymienionego na afiszu p. Winklera bardzo mile zagrał rolę szofera, dalej pp. Gorayską, Turskiego, Miedzińską, Romowicz, Melinę, Żymirskiego i in.

Boi. P.

Z Sejmu

Warszawa, 22 lutego.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji wojskowej ustawy **o zakwaterowaniu wojsk** i do komisji oświatowej noweli do **ustawy o kwalifikacjach zawodowych w nauczaniu w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich** przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą **o ochronie lokatorów.**

Cały szereg mowców zgłosił liczne poprawki tak, że na trzecie czytanie tej ustawy przygotowany będzie właściwie nowy referat komisyjny. Bardzo liczne poprawki zgłosiło Koło żydowskie, dalej P. P. S., klub katolicko-ludowy, N. P. R. (aby instytucje oświatowe, kulturalno-oświatowe i związki zawodowe płaciły czynsz niższy), Wyzwolenie (o wymiar czynszu wedle majątku i uposażenia lokatora) i in.

Min. przemysłu i handlu **Kiedroń** domagał się rozciągnięcia ustawy także na **spółki akcyjne** bez względu na ilość pokoi, zaznaczając, że wyjęcie spółek akcyjnych z pod ustawy mogłoby narazić spółki te na poważne wstrząśnienia i o ile Izba zgodzi się, to spółki akcyjne płaciłyby komorne do wysokości 25 procent.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców dalsze rozprawy **odroczono** do następnego posiedzenia.

Po referacie posła Kozłowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zaliczeniu gminy **Winniki** do rzędu miasteczek.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 3 popoł.

tegorji miast wyłączonych z powiatu zależy od decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, uznanie miasta za samoistny miejski okręg wojewódzki wymaga osobnej ustawy.

I.

Członkowie gmin. Zakres działania gmin miejskich. — Organa wykonawcze. — Czynne i bierne prawo wyborcze).

W odróżnieniu do ustaw gminnych, obowiązujących miasta na terenie Małopolski, przyjmuje projekt, wzorem ustaw niemieckich, w miejsce dotychczasowej przynależności t. zw. **członkostwo gminne.** Członkiem gminy jest obywatel państwa, mający w granicach gminy miejsce zamieszkania. Członkostwo może być pierwotnem, wynikającem z faktu obrania sobie przez obywatela państwa stałej siedziby w pewnem mieście, albo też pochodnem, jak żony za mężem, dzieci za rodzicami. Członkostwo gminy jest zatem w pojęciu, przyjętem przez projekt ustawy stosunkiem, którego powstanie zależy w zasadzie od woli indywidualnej, w pewnych zaś przypadkach, jak np. u urzędników, którzy uzyskują członkostwo w danej gminie z chwilą przydziału służbowego, stosunkiem z góry ustawą unormowanym.

Członkostwo gminy daje pewne prawa i nakłada pewne obowiązki. W pierwszej dziedzinie członkowie mają prawo wyborcze czynne i bierne, prawo korzystania w równej mierze z publicznych urządzeń i zakładów miejskich, z drugiej strony członkowie zobowiązani są do ponoszenia publicznych ciężarów i świadczeń na rzecz gminy, oraz do przyjęcia bezpłatnych urzędów miejskich przynajmniej na czasokres lat 4-ech, o ile od tego obowiązku nie są wyraźnie przez ustawę zwolnieni.

Członkowie gminy, mający prawa wyborcze, uważani są za obywateli miasta.

Zakres działania gmin miejskich obejmuje sprawy własne, które projekt określa jako „samorządowe" i wyraźnie je oznacza, oraz sprawy terytorjalnej administracji państwowej, jako „zadania zlecone". Te ostatnie spełnia gmina w charakterze organu wykonawczego administracji rządowej.

Organa wykonawcze gminy stanowią: **Rada miejska, jako czynnik** uchwalający i kontrolujący, jako czynnik uchwalający i kontrolujący i wykonawczy.

Rady miejskie składają się, stosownie do wielkości zaludnienia od 12 (przy 2.000 mieszkańców) do 60 (przy 150.000 mieszkańców) radnych. **Miasta, liczące ponad 150.000 mieszkańców,** wybierają na każde następne 15.000 ludności dalszych 3 radnych, przyczem ogólna ilość radnych nie może przekroczyć 75 osób. Miasto Łódź ma 80 radnych, miasta Lwów i Kraków po 65 radnych. **Czynne prawo wyborcze** przysługuje, z wyjątkiem osób wojskowych, każdemu członkowi gminy **bez różnicy płci,** który w dniu zarządzenia wyborów ukończył **21 lat życia,** w gminie przynajmniej od roku zamieszkuje i nie jest pozbawiony prawa wyborczego do Sejmu. Ciekawe postanowienie zawiera przepis ustępu 2-go art. 18-go, przyznający członkowi gminy, mającemu w kilku gminach miejsce zamieszkania, możność wykonania na dany okres prawa wyborczego tylko w tej gminie, która stanowi główny ośrodek jego działalności życiowej. Wynika to z zasady, że można być członkiem kilku gmin i że członkostwo można zupełnie dowolnie obierać. Zasada ta ma zastosowanie i przy członkostwie osób niewłasnowolnych, pełnoletnich, osób chorych lub umysłowo nierozwiniętych, których miejsce stałego zamieszkania ma prawo ustalić ich ustawowy zastępca.

Prawo wyborcze **bierne** przysługuje członkom gminy, **mającym ukończony 25 rok życia,** i władającym językiem polskim w słowie i piśmie.

Tadeusz Przeorski.

Bezrobocie i groźba strajku powszechnego

Kraków, 23 lutego.

Widmo bezrobocia przybiera coraz realniejsze i coraz bardziej groźne formy. Przemysłowcy oskarżają rząd, że swą polityką gospodarczo-finansową zmusza ich do zamykania fabryk, robotnicy twierdzą, że wielu fabrykantów działa w złej wierze, że zamyka fabryki, aby szantażować rząd, względnie zmusić robotników do tańszej pracy.

Zatargi powstały zwłaszcza w Łodzi (o czem piszemy na innem miejscu), w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, tudzież na Górnym Śląsku. Na Górnym Śląsku wchodzi również w grę sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy, przeciw któremu występują obecnie przemysłowcy.

Chrześcijańsko-demokratyczny „Głos Narodu", pisząc o sytuacji w Łodzi, powiada co następuje:

„W ostatnich dniach odbyły się masowe zebrania związków **zawodowych** (socjalistycznych), **enperowskich i chrześcijańskich. Nawet umiarkowani robotnicy z tych ostatnich na taili oburzenia na nieludzkich przemysłowców.** W razie dalszego sabotowania prac robotniczych przez nich **grozi powszechny strajk".**

Również ostro występuje łódzki organ **prawicy „Kurjer Łódzki".**

„Kto chce ocenić — pisze „Kurjer Łódzki" — **ogrom rozpaczy bezrobotnych,** powinie przyjść choćby na chwil parę do Inspektoratu Pracy, gdzie przeciskając się z trudem przez tłumnie zalegające deputacje robotnicze **zrozumiałby skrajną rozpacz z bezrobocia wynikającą".**

„Kurjer Łódzki" domaga się szybkiego zlikwidowania sprawy.

Znacznie bardziej ofensywnie występują wobec przemysłowców naturalnie związki i dzienniki socjalistyczne.

Centralna Komisja Klasowych Związków Zawodowych grozi nawet **strajkiem powszechnym,** oświadczając w rezolucji, że

żadnemi obietnicami nadal się nie zadowolni, zaś w razie niewypełnienia żądań wezwie **całą klasę robotniczą państwa do podjęcia równoczesnej, jednolitej, zorganizowanej walki, bez względu na skutki, jakie akcja ta wywrze na obecne zamierzenia sanacyjne.**

W Krakowie — jak donosi „Naprzód" — odbyła się konferencja zarządców „Związków zawodowych", na której uchwalono między innemi następujące rezolucje w sprawie bezrobocia:

„Konferencja zarządców Związków zawodowych w Krakowie domaga się wobec wzrastającego bezrobocia we wszystkich zawodach:

bezzwłocznego **przyznania kredytów na dalsze prowadzenie rozpoczętych budowli rządowych** (kliniki ginekologicznej, Izby skarbowej, akademji górniczej itd.), **otwarcia rządowego kredytu budowlanego w miejskim zakładzie kredytowym dla kooperatyw mieszkaniowych oraz uruchomienia miejskich robót inwestycyjnych,**

przeznaczenia odpowiednich funduszów na akcję **doraźnej pomocy pieniężnej dla bezrobotnych** za pośrednictwem Związków zawodowych, zaś sprzeciwiają się wprowadzeniu akcji aprowizacyjnej, uwłaczającej godności robotniczej.

* * *

Jak z powyższych głosów widać, sytuacja jest bardzo poważna. Wymaga ona inicjatywy rządu, i dobrej woli obu stron zainteresowanych.

Zniżka cen węgla a czas pracy w kopalniach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Minister przemysłu i handlu zwrócił się do przedstawicieli kopalń górnośląskich z inicjatywą uskutecznienia dalszej zniżki cen węgla o 20 proc. Przedstawiciele kopalń oświadczyli gotowość przeprowadzenia żądań ministra pod warunkiem jednak zwiększenia liczby godziny pracy, a to do 8½ na dole, a do 10 na górze. Minister odrzucił tę propozycję, obstając przy żądaniu zniżki cen na węgiel. Przyjął jednak do wiadomości ściślejsze rozważenie sprawy czasu pracy w górnictwie.

O przedłużenie dnia roboczego w górnictwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Wczoraj wyjechali do Katowic główny inspektor pracy p. **Klott** i naczelnik wydziału ochrony pracy min. opieki społ. **Cybulski.** Mają oni zbadać na miejscu, czy **możliwe jest podjęcie pośrednictwa przez ministerstwo pracy i opieki społecznej** między górnikami a przemysłowcami **w sprawie zamierzonego przez przemysłowców przedłużenia czasu pracy,** od którego to warunku przemysłowcy uzależniaja dalszą zniżkę cen węgla.

O rządowe zamówienia dla kopalń małopolskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do ministerstwa kolei z żądaniem znacznego przydzielenia **zamówień na węgiel małopolskim kopalniom węgla.** Ministerstwo uzasadnia swoje żądanie trudnościami kredytowemi kopalń małopolskich oraz względami społecznemi.

O kredyt dla przemysłu włókienniczego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Związek przemysłu włókienniczego Rzeczypospolitej zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z memorjałem, dotyczącym akcji kredytowej dla przemysłu włókienniczego. Memorjał domaga się **konsekwentnego przeprowadzenia polityki kredytowej rządu.**

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Błagalna odezwa do panów ministrów państw bałtyckich i Polski

Do redakcji przybyli trzej goście, których fotograficzne podobizny podziwiałem nieraz na wystawach sklepowych. Trzej wybitni goście, a mianowicie pan Ciskajło, słynny bramkarz klubu „Lekkonogich", pan Dusicielski, prezes klubu lekkoatletycznego „Łamignatów", a wreszcie pan Drapigóra, wiceprezes klubu turystycznego „Łazęgów" w zastępstwie chorego prezesa. Goście usadowili się w trójkę na otomanie, zapalili papierosy, oczywiście swoje, poczęstowali nawet „egipskim" podpisanego, poczem przemówił p. Ciskajło w te słowa:

— My nie mamy czasu na zabawianie się polityką i na czytanie gazet. Pracujemy umysłowo i fizycznie po całych dniach, a po pracy myślimy tylko o spoczynku, czasem o zabawie. Z tego powodu o wielu sprawach dowiadujemy się dosyć późno. Tak było z konferencją bałtycką.

— Niewielka szkoda — zauważyłem.

— Owszem wielka! — zawołał zapalczywie p. Dusicielski, a ja mimowoli przesiadłem się o jedno krzesło dalej.

— Druh Dusicielski ma rację — zawyrokował p. Ciskajło. — Szkoda jest i to znaczna. Chodzi teraz o to, ażeby ją odrobić.

— Do usług — zauważyłem skromnie, ażeby zatrzeć złe wrażenie poprzedniej uwagi.

— Otóż — ciągnął dalej pan prezes Ciskajło — dowiedzieliśmy się, niestety zapóźno, że na konferencji bałtyckiej omawiano także sprawę stosunków sportowych i turystycznych pomiędzy Polską a państwami bałtyckiemi. Świadczy to pochlebnie o autorach programu konferencji. Ale zapytuję teraz, dlaczego radzono o nas bez nas? Dlaczego nie zaproszono na konferencję przedstawicieli wszelkiego rodzaju sportów i turystyki? Tego błędu obecnej konferencji bałtyckiej naprawić już nie można, trzeba jednakże już teraz zapobiec, ażeby się coś podobnego na przyszłość nie powtórzyło. Mamy nadzieję, a nawet pewność, że pan redaktor poruszy tę sprawę w myśl naszych wywodów.

— Owszem, można poruszyć — odparłem, spoglądając na p. Dusicielskiego.

— My pragniemy wyraźnej odpowiedzi: tak, lub nie — zawołał p. Dusicielski.

Przesiadłem się na krzesło jeszcze dalsze i odpowiedziałem rozpaczliwie:

— A więc tak.

— Liczymy na pańskie słowo — rzekł prezes Ciskajło i wyszedł na czele obu swoich druhów.

Pozostawszy sam, rozmyślałem, co począć. Nie było rady. Trzeba poruszyć tę sprawę. Więc niniejszem przedkładam ją wszystkim panom ministrom spraw zagranicznych zarówno państw bałtyckich, jak Polski. Zwracam uwagę p. Zamoyskiego, że wedle mojego wrażenia panowie Ciskajło, Dusicielski i Drapigóra nie znają żartów.

h. j—e.

IWO ŁOMIŃSKI.

FALE

Jest noc — i morze huczy. — Czy wy nie słyszycie
Jak odeń ku nam tysiąc westchnień płynie?
Z ostrego tła ciemności z białych fal w przekwicie
W rytm fal rozbitych tysiąc bytów ginie
Każda z nich w pełnem morzu zakwitła samotnie
Dla nikogo. I w głuchym potem płaczu wyje,
Że minęła młodość darmo bezpowrotnie,
Że piana brzeżna grób już haftuje w lilije.

I nędznie się do celu wlecze zapoznana,
Gdzie rozmach, gdzie śnieżność biała?
I westchnie raz ostatni, kiedy zabrukana
Przed celem, padnie w rafę. — Cicho, już skonała.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

(s) **ODWILŻ.** Po onegdajszym 20 stopniowym mrozie nastąpiło przesilenie w temperaturze powietrza. Zachmurzone we wczesnych godzinach porannych niebo zaczęło się dziś koło południa wypogadzać; słońce zajaśniało a pod wpływem jego ciepłych promieni nagromadzony na ulicach i chodnikach śnieg topniał w lepkie błoto.

Nauczony doświadczeniem przed kilkunastoma dniami magistrat, powinien przedsięwziąć natychmiast środki ochronne, aby mieszkańcy Krakowa nie potrzebowali znowu brnąć po kolana w błotnistych kałużach.

ODZNACZENIE DLA ŚP. ROTMISTRZA BOCHENKA. Jak donoszą niektóre dzienniki, ś. p. rotmistrz Bochenek, który padł ofiarą rozruchów krakowskich, ma być odznaczony krzyżem zasługi.

(s) **SANACJA STOSUNKÓW BEZPIECZEŃSTWA W KRAKOWIE.** W związku z ostatniemi wydarzeniami, zagrażającemi bezpieczeństwu publicznemu odbyła się w biurze wojewody konferencja, na której postanowiono zmienić dotychczasowe posterunki obchodowe na t. zw. posterunki stójkowe, czyli stałe.

Celem podniesienia sprawności służby śledczej, podzielono miasto na 5 rejonów, niezależnie od istniejących komisarjatów i stałego pogotowia organów śledczych w urzędzie bezpieczeństwa „pod Telegrafem". W rejonach tych, z których 5 ty obejmował będzie dzielnicę podgórską, będą funkcjonować dla wykonywania służby śledczej stałe brygady śledcze.

(s) **NARADA GOSPODARCZA.** Na dzień dzisiejszy został zaproszony prez. miasta Federowicz na konferencję gospodarczą, która odbywa się w min. skarbu w związku z okresem sanacyjnym w sprawie ustanawiania cen, zagadnień poziomu płac robotniczych, polityki gospodarczej, zagadnień równowagi bilansu handlowego, oraz w sprawie bezrobocia.

(b) **URUCHOMIENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU P. K. O.** Z dniem 1 marca br. zostanie uruchomiony oddział krakowski PKO., który będzie posiadał samodzielne konta czekowe od numeru 400.001 wzwyż. Uczestnicy obrotu czekowego w Warszawie względnie w Poznaniu i Katowicach mogą równocześnie posiadać konta w Krakowie. Blankiety nadawcze i przekazy czekowe oddziału krakowskiego będą innego koloru, aniżeli blankiety innych oddziałów PKO.

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY, który staraniem „Związku dziennikarzy polskich" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 24 bm. w sali restauracji Udziałowej, posiada obfity i interesujący program, złożony z następujących punktów: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą kapelmistrza p. Juljusza Szreyera; śpiew solowy p. Katarzyny Hoffmanowej, znanej śpiewaczki operowej; recytacje pny Ireny Castory.

Z pewnością nie mało zainteresuią też publiczność sensacyjne doświadczenia pod hasłem: „Dziwy pamięci i mnemotechniki", które wykona p. Leon Dembitzer, dając następnie krótkie wyjaśnienie tych efektownych produkcyj.

Uczony grafolog p. Gralski wygłosi krótką prelekcję na temat „Jasnowidzenie w grafologji", poczem dokona ciekawych ekspertyz grafologicznych na podstawie próbek pisma, przedstawionych mu przez publiczność.

Początek o godz. 4½. Wstęp na salę 300.000 mk. Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

(s) **NIEDOKOŃCZONA BUDOWA KLINIKI GINEKOLOGICZNEJ NISZCZEJE.** Budowa olbrzymiego gmachu kliniki ginekologicznej przy ul. Kopernika, została zastanowioną, tak zresztą, jak wszystkie budowy gmachów państwowych z powodu braku kredytów. Jest rzeczą zrozumiałą, że bez pieniędzy budować nie można, ale jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że tam, gdzieby chodziło choćby o zabezpieczenie już zużytego do budowy materjału, jak to ma miejsce w gmachu kliniki, skarb nie zdołał dać tego zabezpieczenia, powodując nieobliczalne szkody na przyszłość.

Gmach tej kliniki doprowadzony do pianowej wysokości, zaledwie na małej przestrzeni pokryty jest dachem, dalsze jego części pokrywa więźba dachowa, nawet prowizorycznie nieoszalowana. Okien oczywiście niema, tak, że śnieg i deszcz wpada do wnętrza i z natury rzeczy musi dokonać zniszczenia tak belkowań sufitowych, jak i murów.

Przyznać trzeba zaznaczającą się troskę o całość i utrzymanie w dobrym stanie majątku państwowego czynników kierujących, które uczyniły, co mogły, jednak należy się dziwić, dlaczego nie uczynił tego skarb, ażeby przynajmniej pokryć dachem budowę. Budowa ta, olbrzymich rozmiarów, pochłonęła teraz olbrzymie sumy i niewielki wysiłek finansowy może jeszcze uratować tę budowę od zniszczenia.

(s) **100 TON CUKRU KRYSZTAŁOWEGO I 30 TON KOSTKOWEGO DLA KRAKOWA.** Tow. aprow. miast Polski i ziem wschodnich w Warszawie zawiadomiło magistrat, że na miesiąc luty może otrzymać Kraków do dyspozycji magistratu 10 wagonów cukru grysikowego i 3 wagony cukru kostkowego. Ze względu na wysoką cenę cukru prawdopodobnie magistrat z przydziału tego zrezygnuje, nauczony doświadczeniami z ostatniego miesiąca. W każdym razie magistrat porozumi się z krakowskiemi związkami spożywców, które otrzymały osobny przydział cukru i w najbliższych dniach odbędzie się konferencja w prezydjum miasta.

(s) **ROZDZIAŁ MĄKI MIĘDZY PIEKARZY** — Magistrat przydzielił w dniu dzisiejszym piekarzom 3 wagony mąki żytniej celem utrzymania dotychczasowej ceny chleba. Mąka ta pochodzi z przydziału głównego Urzędu żywnościowego, który, jak wiadomo, wdrożył akcję dla zniżki ceny mąki.

(s) **SPODZIEWANA ZNIŻKA CEN PRĄDU** Od poniedziałku prawdopodobnie nastąpi zniżka cen prądu elektrycznego. Ceny mają spaść od 50—100 tys.

(s) **DLACZEGO SIANO NA RYNKU KRAKOWSKIM NIE TANIEJE?** W ostatnich czasach dała się zauważyć przy licznych produktach i towarach z takiem utęsknieniem przez wszystkich oczekiwana zniżka cen, jedno tylko siano, mimo, iż tegoroczna produkcja dała znaczną nadwyżkę ponad krajowe zapotrzebowanie, nie tanieje, ale tylko na rynku krakowskim.

I tak w Poznańskiem można dostać w dowolnej ilości siano luźne po 6—7, a prasowane po 10—11 miljonów za 1 cetn. metr. Doliczywszy do tego koszta transportu przy sianie luźnem po 5 miljonów, a przy prasowanem po 2½ mil., okaże się, że siano i to pierwszej jakości kosztuje w Krakowie w stanie luźnym około 12, zaś w stanie prasowanym około 13½ mil. Siano wołyńskie jest jeszcze tańsze, gdyż kosztuje w stanie prasowanym 11 miljonów loco Kraków. Gdy do powyższych cen doliczymy koszta administracji, podatku i zysk kupca w kwocie łącznej około 2 mil. przy 1 ctn., okaże się, że siano pierwszej klasy powinniśmy płacić w Krakowie maksymalnie 15 miljonów i tyle byśmy faktycznie płacili, gdyby nie dostawcy wojskowi. Oni bowiem sztucznie podtrzymują wyższe ceny w Krakowie, bo skarb państwa płaci im cenę krakowską, pomimo, iż więcej, niż ¾ swego zapotrzebowania pokrywają sianem poznańskiem. Byłoby wskazanem, aby intendantura, zawierając umowę z dostawcami, — płaciła im ceny poznańskie, albo też zastrzegła sobie wyraźnie, że nie wolno im na rynku krakowskim paszy kupować. W ten sposób zapobiegłoby się sztucznej zwyżce cen.

CENA WYROBÓW TYTONIOWYCH pozostaje również na tydzień od 25 bm. do 2 marca br. niezmieniona, tj. obliczona będzie na podstawie kursu franka waloryzacyjnego 1,800.000 mk.

(s) **ZNOWU WŁAMANIE.** Jakiś niewyśledzony sprawca włamał się do mieszkania p. E. Moszoro przy ul. Lwowskiej 54 i skradł 6 złotych pierścionków, 2 złote broszki, złoty łańcuszek z medalikiem i 2 srebrne banzoletki, miljardowej wartości.

(s) **KOSZTOWNA DRZEMKA.** W szynku Hellera przy ul. Lubicz skradziono Józefowi Sowie, gąsior wódki wartości 53 mil. mk., w chwili, gdy zdrzemnął się przy stole.

(s) **KRADZIEŻ AKCYJ „TEPEGE".** Adeli Bernt skradziono w chwili, gdy wsiadała do pociągu na tut. dworcu, 25 akcyj „Tepege", wartości 300 miljonów mk. Akcje opiewały 1 sztuka Nr 02179 na 20 akcyj, 1 sztuka Nr. 05541 na 5 akcyj. Pani Bernt wskazuje jako sprawcę młodego mężczyznę, wzrostu średniego, bez zarostu, ubranego w kurtkę jasno-bronzową.

(s) **WYKRYCIE SPRAWCÓW WŁAMAŃ KASOWYCH W KRAKOWIE.** W związku z ostatniemi włamaniami kasowemi do szeregu firm krakowskich, prowadzone dochodzenia przez kom. Woźniczkę, podkom. Federowicza i wywiadowców Dmytryszyna, Kościowa, Nycza, Burylę, Janowicza, Symotiuka i Krzyżanowskiego, wykryły tak osoby sprawców, jak i ich miejsc pobytu, wobec czego ujęcie i zlikwidowanie zorganizowanych trzech szajek było tylko kwestją czasu.

Dnia 22 bm. ujęto jedną szajkę w Katowicach, drugą w Pychowicach (pow. krakowski), skąd organizowano wyprawy i trzecią lokalną w Krakowie; razem 8 osób o bogatej przeszłości kryminalnej. Przedmioty, pochodzące z ostatnich kradzieży, a znalezione w mieszkaniach i przy osobach aresztowanych, dają niezbite dowody ich winy. Ponadto zakwestjonowano cały szereg narzędzi do włamań.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Dziś o godz. 12·30 w południe w kościele parafjalnym na Podgórzu odbył się ślub podinspektora policji państw. p. Ludwika Kleczka z panią Karoliną Horowitz. Nowy związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Niemczyński.

Z kraju i ze świata

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA CURIE-SKŁODOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą 22 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto wniosek nadania p. Curie-Skłodowskiej dla uczczenia 25-lecia jej świetnej działalności naukowej obywatelstwa honorowego m. stoł. Warszawy.

Następnie uchwalono bez dyskusji nazwać jedną z ulic, względnie placów miejskich, nazwiskiem zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona.

SZEFEM KANCELARJI WOJSKOWEJ prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został major p. Mazanek.

(s) **KONFERENCJA DELEGATÓW SEJMU ŚLĄSKIEGO Z PREMJEREM GRABSKIM.** Z Warszawy telefonują nam: Premjer Grabski podjął wczoraj śniadaniem delegatów komisji budżetowej Sejmu śląskiego, z którymi przedtem odbył dłuższą konferencję w sprawie stosunków gospodarczych między Śląskiem a resztą Rzpltej.

ILE WYNIOSĄ PENSJE URZĘDNICZE 1-GO MARCA? Z Warszawy donosi (s): Mnożna do uposażenia urzędników państwowych nie została jeszcze ustalona. Z pensji w dniu 1 marca zostaną strącone raty emerytalne, zalegające od 1 października r. z., licząc po 3% za każdy miesiąc. Ogólna suma poborów w dniu 1 marca będzie jednakowoż wyższą o 19 do 20%.

NOWE PODATKI KONSUMCYJNE. Ze Lwowa donoszą: Na posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono pobierać opłatę na rzecz miasta od wyszynku alkoholów w restauracjach i jadłodajniach. Od godz. 10 wieczorem do 12 pobierane będzie 10%, w gabinetach 20%, a po północy 30%.

KONCESJE NA RADJOTELEFON I RADJOTELEGRAF. Sejmowa komisja przyjęła artykuł 8 ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie, upoważniający ministerstwo przemysłu i handlu do udzielania koncesyj na urządzenia radjotelegrafu i radjotelefonu.

WYBORY DO RAD WYZNANIOWYCH W MAŁOPOLSCE. Z Warszawy telefonują nam: „Nasz Przegląd" donosi, że jest wielce prawdopodobne, że wybory do rad wyznaniowych w Małopolsce zostaną w najbliższym czasie rozpisane.

WYGAŚNIĘCIE MANDATU POS. ŁUCKIEWICZA. Z Warszawy telefonują nam. „Monitor Polski" zamieszcza uchwałę państwowej komisji wyborczej z 15 lutego, stwierdzającą wygaśnięcie mandatu posła Łuckiewicza.

ZASTĄPIENIE SIŁ ŻEŃSKICH W BIURACH WOJSKOWYCH INWALIDAMI. Z Warszawy telefonują nam: Minister spraw wojskowych polecił wszystkim szefom biur wojskowych przeprowadzić rewizję sił żeńskich, które winny być zastąpione inwalidami. Wnioski redukcyjne względnie wnioski co do zastąpienia sił kobiecych przez inwalidów mają być przedłożone do 15 marca. Równocześnie ministerstwo wydało zarządzenie, by w biurach, gdzie pracują urzędniczki cywilne, przestrzegano jak najściślej dyscypliny wojskowej oraz aby urzędniczki były ubrane skromnie, jak tego wymaga powaga pracy wojskowej. Oba powyższe zarządzenia wydał jeszcze b. minister spraw wojsk. gen. Sosnkowski.

TAJEMNICZY POŻAR W CYTADELI. Z Warszawy donosi (s): Władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały dzisiaj wiadomością o wybuchu pożaru w Cytadeli. Natychmiast na miejsce wypadku podążyła straż ogniowa. Zostało stwierdzonem, że pożar objął budynki robotnicze, ... jące się obok składów. Ogień powstał od wewnątrz i został dość szybko ugaszony.

W związku z tem aresztowano jednego z robotników, którego ujęto w okolicznościach dość podejrzanych. Istnieje przypuszczenie, że się ma do czynienia ze zbrodniczym zamachem, chociaż nie jest wykluczony przypadek. Budynek, w którym powstał pożar, jest dość oddalony od składów mundurowych i składów, w których przechowywane są materjały łatwopalne i wybuchowe. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja.

O PRZYSPIESZENIE BUDOWY PORTU W GDYNI. Połączone komisje sejmowe przemysłowo-handlowa i morska wezwały rząd, by w uznaniu rzeczywistej potrzeby posiadania przez Polskę własnego portu morskiego na Bałtyku, a powołując się na ustawę z 23 września 1922 r., o budowie portu w Gdyni, zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej, celem przyspieszenia budowy tego portu do pojemności conajmniej 2½ miljona ton.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 3 interesująca sztuka Pirandella „Rozkosz uczciwości", która grana będzie również jutro wieczorem oraz w poniedziałek 25 bm. Jutro po południu tryskająca humorem krotochwila Fredrowska „Gwałtu, co się dzieje". W próbach pod kierunkiem reż. A. Pickarskiego najświeższy utwór A. Grzymały-Siedleckiego na aktualnym temacie oparta farsa pt. „Podatek majątkowy".

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM NA POPOŁUDNIÓWCE SZKOLNEJ. Przemiłą sztukę Dickensowską p. t. „Świerszcz za kominem", poza swoim repertuarem, w którym niewątpliwie zajmie ona jeszcze długi szereg wieczorów, oddał teatr im. Słowackiego także i na popołudniówki szkolne, z których pierwsza odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 4 po poł., zaś druga we czwartek 6 marca. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimnazjum ul. Krupnicza 2 w godz. od 12½ do 1½).

PO PREMJERZE W „BAGATELI". Wczorajsza wesoła premjera tryskającej humorem farsy Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie", stanowić będzie miłe urozmaicenie sezonu karnawałowego. Kto pragnie uśmiać się szczerze, ten niezawodnie nie pożałuje wieczoru spędzonego na farsie Berra której przezabawne sytuacje i wyborne charakterystyczne typy wywołują ustawiczne wybuchy wesołości.

Reżyserja p. Nowakowskiego nadała tej farsie konieczne, żywe tempo.

Świetny typ heroda-teściowej stworzyła p. Józefa Modzelewska, która za swoją pracę zbierała zasłużone oklaski. Doskonałą, pełną humoru parę małżeńską stanowili urocza p. Grabowska i p. Szubert. F. Skalska w roli fertycznej, zalotnej subretki, miała sposobność ujawnienia całego swego wdzięku. Resztę doskonale zebranego zespołu tworzyli pp. Gorayska, Hellen, Miedzińska, Romowicz, Berski, Godlewski, Melina, Pietruszyński, Turski, Wesołowski, Winkler, Wysocki.

Wobec sukcesu, jaki „Dziesięć minut w samochodzie" odniosła na premjerze, wesoła ta nowość wypełni wszystkie dni, aż do środy włącznie.

„CHIMERY" PO CENACH ZNIŻONYCH. Niezwykle efektowna sztuka Chiarellego „Chimery" ze wspaniałemi kreacjami pp. Izy Kozłowskiej, Nowakowskiego, Sosnowskiego i innych, powtórzoną będzie w „Bagateli" jeszcze tylko dwa razy. Dyrekcja, chcąc umożliwić szerszym sferom publiczności zapoznanie się z tak interesującą nowością światowej sławy, daje „Chimery" w sobotę i w niedzielę na przedstawieniach popołudniowych o godz. 4-tej po cenach zniżonych, w doborowej, niezmienionej obsadzie premjerowej.

„OPERETKA" Z WARSZAWY W TEATRZE „BAGATELA". W dniach najbliższych zjeżdża do nas „Operetka" warszawska i daje dwa tylko występy

w teatrze „Bagatela“ w dniach 27 i 28 bm. (w środę i czwartek). Wśród sympatycznych gości znajdą się utalentowani artyści i ulubieńcy publiczności warszawskiej, pani Walerja Dobosz Markowska, oraz pp. Józef Redo, Józef Sandecki i Jan Srebrzycki. Grać będą „Dorinę“ (muzyka Gilberta), dyrygować będzie dyr. Elszyk.

Z OPERETKI. Krotochwila ze śpiewami St. Turskiego „Wojna z babami“, dalszy ciąg „Krowoderskich zuchów“ graną będzie w niedzielę po poł.; wieczorem o godz. 8-ej ciesząca się tak nadzwyczajnym sukcesem „Katja tancerka“.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 23 bm.: „Rozkosz uczciwości“.
Niedziela, 24 po poł.: „Gwałtu, co się dzieje“; wieczorem: „Rozkosz uczciwości“.
Poniedziałek, 25 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem“; wieczorem: „Rozkosz uczciwości“.
Wtorek, 26 bm.: „Świerszcz za kominem“.

TEATR „BAGATELA“:

Sobota, 23 bm. po poł.: „Chimery“; wieczorem: „10 minut w samochodzie“.
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Chimery“; wieczorem: „10 minut w samochodzie“.
Poniedziałek, 25 bm.: „10 minut w samochodzie“.
Wtorek, 26 bm.: „10 minut w samochodzie“.
Środa, 27 bm.: „10 minut w samochodzie“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Sobota, 23 bm.: „Księżniczka czardasza“.
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Wojna z babami“; wieczorem: „Katja tancerka“.
Poniedziałek, 25 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Kobieta apasz“.
KINO UCIECHA: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach“.
KINO SZTUKA: „Władca kobiet“.
KINO WANDA: „Smutna prawda“.

XIII PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEWEM odbędzie się w niedzielę, 24 bm. Koncert zapowiada się świetnie.

EINSTEIN W KRAKOWIE. Wobec ogromnego zainteresowania teorją wielkiego uczonego, wyświetla kinoteatr „Warszawa“ w niedzielę 24 bm. o godz. 12 w południe sensacyjny film popularny „Teorja Einsteina“. Film ilustrowany jest odczytem piora Brunona Winawera. Ceny miejsc zniżkowe.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT P. ALEKSANDRA LEDNICKIEGO pt. „Uznanie sowietów a gospodarcze konsekwencje“ odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 6 wieczorem w Izbie handlowo-przemysłowej, ul. Długa l. 1, na walnem zgromadzeniu Tow. ekonomicznego.

WALNE ZGROMADZENIE „SAMOPOMOCY DORAŹNEJ“ odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu w lokalu refektarza OO. Franciszkanów.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w poniedziałek 25 bm. o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne w lokalu seminarjum matematycznego. Odczyt pt. „Z logiki zdań“ wygłosi p. O. Nikodym. Goście mile widziani.

ODCZYT DR MARCHLEWSKIEGO p. t. „Zasady współczesnej nauki o dziedziczności“ odbędzie się w Ognisku naucz., Rynek 29, w sobotę 23 bm. o godz. 7-mej.

Z sali sądowej

Druga rozprawa oficerska w sądzie na kontemprach o zajścia listopadowe

(s) Po podpulk. Giglu stanął dziś przed sądem wojskowym major 31 pp. Władysław Dziadosz, oskarżony o to, iż wbrew rozkazom M. S. Wojsk. i D. O. K. nie brania udziału w działalności politycznej, wziął udział w pogrzebie robotników w dniu 11 listopada w Tarnowie, który to pogrzeb był manifestacją polityczną, a zatem dopuścił się nieposłuszeństwa rozkazowi służbowemu.

AKT OSKARŻENIA.

Po nieszczęśliwych wypadkach krakowskich 6 listopada przyszło do krwawych starć w Tarnowie, jednakowoż zdecydowane postąpienie dowódcy oddziału asyst położyło kres dalszym niepokojom i nieporządkom. Użycie broni było zupełnie uzasadnione, a dowódca rozkazując dać salwę przeciwko tłumowi spełnił swój przykry obowiązek. Zmuszony do tego nieodzowną koniecznością.

Dnia 11 listopada odbył się w Tarnowie pogrzeb osób cywilnych, zabitych w dniu 8 listopada. Sam pochód pogrzebu, jak również sam akt pogrzebania na cmentarzu w Tarnowie był obok ostatniej usługi, oddanej zmarłym, również manifestacją polityczną. W pochodzie pogrzebowym, który się rozpoczął o godz. 14-ej, brały udział delegacje robotników, był komitet tarnowski PPS., sztandary partyjne, a pochód zamykała grupa organizacji żydowskiej ze sztandarem. Policja państwowa wydała w owym dniu odpowiednie zarządzenia, a dowództwo garnizonu w Tarnowie ogłosiło ustny rozkaz podległym oddziałom, żeby w czasie pogrzebu zabitych w dniu 8 listopada robotników wszystkie posterunki wojskowe, wystawiane przed starostwem, policję państwową itd., wciągnięto do wnętrza budynku. Zabroniono dalej pokazywania się osobom wojskowym na ulicy i wydano rozkaz ostrego pogotowia. Z tych wszystkich zarządzeń wynika niewątpliwie, że pogrzeb ten był manifestacją polityczną.

Major Dziadosz znał rozkaz M. S. Wojsk., zakazujący brania udziału w działalności politycznej, gdyż własnoręcznym podpisem stwierdził, że rozkaz ten przyjmuje do wiadomości.

Nieusłuchanie zatem takiego rozkazu uzasadnia występek z par. 92 w. k. k.

Na rozprawie dzisiejszej major Dziadosz tłumaczył się że w pogrzebie udziału nie brał, natomiast udał się na cmentarz na grób swego ojca i brata, by uchronić te groby przed stratowaniem. Ponieważ groby jego ojca i brata znajdują się w bezpośredniej bliskości grobów robotników zabitych, dlatego będąc na cmentarzu, słyszał mowę posła Żuławskiego, wygłoszoną nad grobami robotników.

Major Dziadosz przyznaje, że stał w towarzystwie niepamiętnych osób koło koszar Piłsudskiego i obserwował z tego miejsca orszak pogrzebowy.

Do rozprawy powołano 28 świadków. Z powodu niejawienia się na rozprawę głównego świadka Holika, rozpoczęcie rozprawy przewlekało się.

Osk. major Dziadosz jest znaną postacią w kołach wojskowych, przez cały czas wojny wytrwał na frontach, gdzie został kilkakrotnie odznaczony.

Rozprawie przewodniczy podpłk. Szafrański, oskarża prok. Wolf, broni adw. dr Heski.

Na sali zebrali się tłumnie oficerowie tut. garnizonu, którzy przysłuchiwali się tokowi rozprawy.

Z Karnawału

REDUTA „BAGATELI“. Komitet artystów „Bagateli“ wydaje w dalszym ciągu bilety imienne codziennie w westybulu teatru „Bagatela“ w godzinach od 11 do 1 w południe i od 5 do 7 wieczorem. Zaproszeń osobnych nie rozsyła się. Reduta zapowiada się znakomicie, zarówno pod względem frekwencji, jak i doboru towarzystwa. Komitet dokłada wszelkich usiłowań, aby zabawę urozmaicić różnemi atrakcjami i niespodziankami.

SENSACJA KARNAWAŁU 1924. Największy bal kostjumowy uczniów Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie pod protektoratem rekt. A. Szyszko-Bohuszów, wojew. Kowalikowskich i hr E. Raczyńskich, odbędzie się 2 marca we wszystkich salach Starego Teatru. Ostatni w karnawale! Większy od największych redut! Podczas balu wystawiono będzie genjalne widowisko: Bombaj-Chicago, Chicago-Bombaj. Ludzie, kostjumy i konie. O godz. 1·30 w nocy z 2 na 3 marca Stary Teatr będzie centrum świata. Początek o godz. 10. Zaproszenia wydaje Zarząd Bratniej Pomocy Akad Sztuk Piękn. (plac Matejki), oraz w środę, czwartek, piątek i sobotę komitet w Esplanadzie od 5—7 wieczorem.

O dalsze istnienie Zakładu Kredytowego miast małopolskich

Wywiad z b. ministrem posłem Byrką

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego (s). W związku z **niepokojącemi wiadomościami**, tyczącemi się rzekomych zamiarów rządu **co do zastanowienia swej pomocy dla Zakładu kredytowego miast małopolskich**, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia w tej mierze do b. ministra skarbu **posła Byrki**, jednego z najtęższych znawców naszego życia gospodarczego i najdzielniejszych pracowników na tem polu.

Na odnośne nasze zapytanie, p. poseł Byrka oświadczył, że **istotnie był zamiar połączenia Zakładu kredytowego miast małopolskich bądź to z Polskim Bankiem Krajowym, bądź to z Bankiem Komunalnym** (instytucją zresztą mało znaną i nie rozwijającą szerszej działalności. Przyp. red.) **w Warszawie.**

Przeciwko tym zamiarom oświadczył się stanowczo — mówił poseł Byrka — **Związek miast polskich, który uważa podobne zamiary za bardzo niebezpieczne dla rozwoju miast małopolskich.** O ileby rząd był zmuszony ze względów na sanację skarbu wycofać swe udziały z Zakładu kredytowego, Związek miast zaproponowałby miastom **umiastowienie tego zakładu**, tj. zastąpienie w nim kapitału rządowego kapitałem gmin miejskich.

P. prezes Rady ministrów i minister skarbu **Grabski** sądził, że wspomniana na wstępie fuzja Zakładu z wymienionemi bankami **jest konieczna** sprawa bowiem odrębnego zakładu kredytowego dla miast małopolskich jest, jego zdaniem przebrzmiałą. P. premjer Grabski sądził bowiem, że istnienie Zakładu kredytowego dla wszystkich miast małopolskich **jest z tego względu zbyteczne, ponieważ Małopolska jako jednostka administracyjna nie istnieje** i podzielona jest na trzy województwa.

W sprawie utrzymania Zakładu jako jednostki odrębnej i samodzielnej interwenjował u premjera Grabskiego prezydent m. Lwowa Neuman łącznie ze mną. Na tej konferencji zwróciliśmy p. premjerowi uwagę na **jednolite interesy miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w dziedzinie aprowizacji i akcji budowlanej**, którą dotychczas zaspakajał Zakład kredytowy. Zakład ten jest jedynem źródłem kredytowem, który rozwinął działalność kredytową na odbudowę miast i akcję w kierunku udzielania miastom tym poważnych kredytów aprowizacyjnych. **Jedna i druga działalność uwieńczona była dotychczas dodatniemi wynikami.**

Przy pomocy Zakładu pobudowano w miastach małopolskich około 200 domów mieszkalnych, a przy pomocy jego kredytów mogły były miasta małopolskie w najcięższych chwilach powojennego przednowku **regulować jako tako aprowizację mieszkańców.**

Likwidacja Zakładu, względnie fuzja z obcemi mu organami bankowemi zwichnęłaby jego pracę, a wśród ludności miast małopolskich **wywołałaby nieuzasadnione chyba mniemanie, jakoby rząd obecny, a zwłaszcza p. premjer Grabski, kierowali się ku tej ludności nieżyczliwością.**

W odpowiedzi na nasze przedstawienia p. premjer **Grabski oświadczył, że sprawa Zakładu nie została dotychczas zdecydowana**, a przed zapadnięciem rozstrzygnięcia porozumie **się w tej sprawie z kołem miast małopolskich Związku miast.**

P. prezes Rady ministrów przyrzekł mi równocześnie, iż **zarządzi zniesienie wszelkich restrykcyj dewizowych, stosowanych ostatnio wobec Zakładu.** Po tych uspakajających zapewnieniach p. premjera Grabskiego ustaną niewątpliwie wszystkie **nieżyczliwe i szkodliwe dla Zakładu i miast małopolskich pogłoski, które niejednokrotnie pochodziły od osób stojących bardzo blisko departamentu kredytowego ministerstwa skarbu.**

Na tem zakończyliśmy rozmowę z p. posłem Byrką.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 24 b. m.: 1,800.000 Mkp.

Marka polska w dniu 23 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·55 — 0·60	za miljon
W Gdańsku	0·63¼ — 0·64	za miljon
W Londynie	38 000.000	za 1 funt
W Pradze	3.88½ — 3·90	za miljon
W Amsterdamie	0·25 — 0·40	za miljon

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 23 lutego.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	262.000
Belgja	351 000—345.000
Holandja	3,500.000—3,480.000
Londyn	40,450.000—40,075.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	403.000—401.000
Praga	271.000—265.000
Szwajcarja	1,620.000—1,610.000
Wiedeń	132—131
Włochy	404.500—402 500
Sztokholm	—
Bony złote	1,400.000
Frank złoty	1,795.000
Pożyczka złota	13,100.000—13,500.000
Pożyczka dol.	5.675.000

Papiery dywidendowe

z dnia 23 lutego 1924 r.

W tysiącach marek polskich

AKCJE:	Transakcje
Bank Handlowy	25250—25500
Bank Zw. Sp. Zar.	20000—24250
Cegielski	2650—2725
Parowozy	1900—1975
Rohn	1700
Starachowice	15750—16200
Zieleniewski	46000—47000
Żyrardów	1460000—1560000
Haberbusch	17000—17100
Nafta Polska	1950 2000
Spirytus	8500
Chodorów	20500—23000
Ćmielów	7500—7800
Nobel	5200—5450
Bank Przem. Lwów	2000—2200
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	5000—4800
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Wszystkie oddziały P. K. K. P. przyjmują wpłaty majątkowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Minister skarbu przypomina, że podatki mogą być także wpłacane w oddziałach P. K. K. P.

Martwota na giełdzie krakowskiej

Kraków, 23 lutego.

(W. S.) Ubiegły tydzień giełdowy właściwie nie daje żadnego tematu do obszerniejszego omówienia. Tendencja zniżkowa, zapoczątkowana jeszcze w drugiej połowie stycznia bez jakichkolwiek zmian wytrwała do ostatniego niemal dnia. W tygodniu bieżącym baissa święciła istne orgje — kursa papierów spadły do poziomu wprost absurdalnego. Akcje kilku poważnych banków krakowskich kosztują dziś niespełna... dwa bilety tramwajowe, a pewnego przedsiębiorstwa handlowego mniej aniżeli jedna bułka.

Niewątpliwie na niski stan akcyj przedsiębiorstw polskich wpłynął znaczny brak gotówki oraz przymusowe sprzedaże na pokrycie zobowiązań podatkowych, ale nie ulega też wątpliwości, że „magna pars“ w tem — to spekulacja, grająca obecnie na zniżkę. Na razie udało się spekulantom baissowym wyciągnąć akcje od zgranych ultimowców, obecnie czyhają na szerszą publiczność, którą, sądzą, że spadkiem papierów zastraszą i złupią. Mamy wrażenie, że będzie to trud daremny, albowiem publiczność, jeżeli do tej chwili wytrwała, to i nadal stać będzie na tem stanowisku, że akcje pierwszorzędnych przedsiębiorstw przedstawiają realne i wysokocenne wartości, których nie należy pozbywać się za dzisiejszą markę. Zresztą należy pamiętać, że podczas zniżki papiery się tylko kupuje — sprzedaje się je zaś w czasie zwyżki.

Stabilizacja marki nie została zachwiana. Dolar mniej więcej utrzymał się na poziomie 9,300 000, a ponieważ mało się nim interesowano, nie podlegał prawie żadnym wahaniom. Jedynie b. zniżkującą walutą był frank francuski, którego spadek na wszystkich giełdach światowych odbił się i na naszej. Wogóle obrotów w walutach b. mało. Towaru również nie ma zbyt wiele, a to z tego powodu, że przemysł i handel podatki płaci w obcych walutach.

Ceny złota i srebra

Kraków, 23 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

1 gram złota czystego, 6,113.700 mkp.

Za waluty złote: dolar 9.200.000, korona austr. 1,863.000, marka niemiecka 2,191.000, jednostka unji łac. 1,774.000, korona skand. 2,465.000, rubel 4,753.000.

1 gram srebra 174.800 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4, 04.000, korona austr. 729.000, marka niemiecka 874.000, kor. skand. 1,048.000, jednostka unji łac. 7-9.000, rubel 3,145.000, szyling 914.000.

Zapisy na akcje Banku Polskiego

Bank Poznański w Poznaniu subskrybował 250 akcyj, Tow. Starachowickie, jako pierwszą partję akcyj subskrybowało narazie 180 akcyj. Zachodnie Tow. dla Handlu i Przem. oraz Bank dla współdzielni w Warszawie subskrybowały po 100 akcyj. Drukarnia Polska w Poznaniu 100 akcyj. Pozatem mniejsze lub większe ilości subskrybowały Teatr Polski w Poznaniu, Krajowa Hurtownia Herbaty, 25 pracowników firmy: Józef Fraget, oraz pp. Romuald Krokierski, Marjan Gołaszewski, Zbigniew Malewicz i inni.

Wzrost eksportu polskiego

Po przejściowych trudnościach przed końcem roku zeszłego, nasz **bilans handlowy układa się pomyślnie.** Mamy do zanotowania bardzo dodatni objaw **zmniejszania się przywozu** oraz zwiększania wywozu w grudniu roku zeszłego.

W dziedzinie przywozu nastąpiło znaczne zmniejszenie się importu materjałów budowlanych i ceramicznych (przeszło 4-krotnie), spadł przywóz wyrobów włókienniczych (prawie o 10 proc.), wreszcie prawie o połowę w stosunku do listopada zmniejszył się przywóz galanterji i instrumentów precyzyjnych.

W dziedzinie wywozu mamy natomiast do zanotowania pomyślny objaw zwiększania się eksportu: naogół wywóz nasz za granicę w grudniu w stosunku do listopada zwiększył się o kilkadziesiąt tysięcy tonn (szczególnie wzrósł wywóz wyrobów włókienniczych — w grudniu w stosunku do listopada zwiększenie to wyniosło około 75 proc.), w ten sposób czynny stan naszego bilansu utrzymany został w dalszym ciągu.

Ulgi w spłacaniu podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra skarbu udzielenie ulg tym płatnikom podatku majątkowego, których majątek został zniszczony skutkiem działań wojennych.

Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Gospodarczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Dziś odbędzie się w ministerstwie skarbu, o godz. 5 popołudniu, pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli i znawców rolnictwa, górnictwa, poszczególnych gałęzi przemysłu, przedstawicieli związków zawodowych, miast oraz spożywców. Przedmiotem obrad będzie sprawa polityki cen i poziomu płac robotniczych, polityka gospodarcza, kwestja bezrobocia itp.

Do udziału w pracach Rady powołani zostali posłowie: Korfanty, Wierzbicki, Szydłowski, Gdyk, Byrka, Śliwiński i Holeksa; z przemysłowców: Lewakowski; z wielkiego rolnictwa Chłapowski i Jaroszewski, jako reprezentanci miast Federowicz i Neuman, jako reprezentanci związków zawodowych posłowie: Żuławski, Diamand, Stańczyk, Waszkiewicz, a z profesorów p. Kostanecki.

(Takie doraźne powołanie Rady Gospodarczej — nie wiadomo na podstawie jakiego statutu — niemniej jak jej powyższy skład, nie odpowiadają intencjom konstytucji i przedstawiają najwidoczniej tylko jakieś prowizorjum. Przyp. Red.).

Umowy handlowe Polski z Danją i Norwegją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. W najbliższym czasie ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo przemysłu i handlu ukończą prace nad projektami **umów handlowych Polski z Danją i Norwegją.**

Umowa handlowa z Danją podpisana zostanie prawdopodobnie w najbliższych miesiącach. Projekt umowy z Norwegją przesłany został rządowi norweskiemu do rozpatrzenia.

W sprawie eksportu za granicę przetworów mięsnych

Warszawa, 22 lutego. Zmniejszony komplet urzędu przywozu i wywozu obradował nad **sprawą wywozu za granicę przetworów mięsnych.** Ustalono, że należy dopuścić do wywozu rocznie 3 tysiące ton wędlin i 400 ton konserw mięsnych w puszkach. Zgodzono się dalej, iż opłat wywozowych od wędlin i od konserw **nie należy pobierać żadnych, natomiast 75 proc. dewiz, uzyskanych za eksport wędlin, a 60 proc. za konserwy mają eksporterzy bezwzględnie składać do P. K. K. P.** Zezwolenie udzielane będzie najpoważniejszym firmom masarskim i eksportowym na podstawie opinji departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu.

Giełdy zagraniczne

Praga, 23 lutego. (Tel. wł.) Tendencja silna. Notują: Amsterdam 1319—1322, Zurych 612·50—612·75, Londyn 152·25—152·50, Paryż 151·25—152, Medjolan 153—153·25, Nowy York 35·30—35·32, Wiedeń 0·0497—0·0497½, Budapeszt 0·08 3/8—0·08 5/8, Warszawa 3·88½—3·90, Belgrad 44 1/8, Bukareszt 1912·50—1918.

Gdańsk, 23 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Notują: Nowy York 5·78—5·81, Londyn 19 3/8—19 5/8 biljonów marek niemieckich, Warszawa 0·63¼—0·64.

Zurych, 23 lutego. (Tel. wł.) Tendencja naogół silniejsza. Londyn słabszy, Nowy York waha się. Notują: godzina 10·30 przed poł.: Paryż 2470—2465, Londyn 2488—2489, Medjolan 2495—2505, Bruksela 2185—2195, Amsterdam 215·70—215·90—216, Nowy York 577·25—577·50, Chrystjanja 75·50—75·90, Kopenhaga 91·50—91·85, Bukareszt 315—325, Wiedeń 0·0081.10—81.25, Warszawa 0·55—0·60, Praga 1676—1679·50.

Zurych, 23 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandja 216, Nowy York 577·25, Londyn 2487, Paryż 2455, Medjolan 2495, Praga 1680, Bukareszt 320, Belgrad 725, Sofja 440, Wiedeń 0·0081 25.

Paryż, 23 lutego. (Tel. wł.) Mimo zniżkowych notowań tendencja nadal mocna. Notują: Bruksela 88·40, Londyn 101—101·50, Nowy York 2331—2338, Medjolan 101·10, Zurych 402—405, Amsterdam 874·50, Praga 68·15, Wiedeń 33·50, Bukareszt 1295, Kopenhaga 370, Sztokholm 610.

Londyn, 23 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Notują: Nowy York 430·90—431 5/16, Paryż 100·90, Praga 148 3/8, Zurych 2488, Medjolan 99 11/16, Wiedeń 307.000, Budapeszt 180.000, Kopenhaga 2717, Amsterdam 1152·50, Bukareszt 790, Warszawa 38,000.000, Bruksela 116.

Z powodu święta narodowego w N. Yorku nie dokonywano dziś obrotów na giełdzie nowojorskiej.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w Zurychu 1·30—1·25, w Londynie 19½ biljonów marek niemieckich, w Pradze 7·92—7·65 za biljon, w Amsterdamie 0·60½—0·61 za biljon.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Naprężenie między Rosją a Japonją rośnie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn. 23 lutego. Rosta donosi, że po ostatniej nocie rządu japońskiego, otrzymanej z Tokio, **wydalił rząd sowiecki wszystkich japońskich korespondentów i cofnął ex quatur konsulowi japońskiemu we Władywostoku.**

Parlament francuski przyjął przedłożenie rządowe

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż. 23 lutego. Izba deputowanych obradowała całą noc i dziś o godz. 4 rano **przyjęła 10 t. j. ostatni artykuł przedłożenia rządowego.** Pozostaje jeszcze przyjęcie **całości ustawy, co nie napotka już na żadne trudności.**

O'Grady zostanie posłem angielskim w Moskwie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 23 lutego. **Oficjalnie dementują** rozpowszechnianą przez „Daily Mail“ **wiadomość, jakoby rząd sowiecki nie zgodził się na mianowanie O'Gradyego posłem angielskim w Moskwie.**

Tragiczny wypadek komika

Wiedeń, 23 lutego. **Znany komik filmowy Maks Linder,** który przebywa obecnie w Wiedniu, gdzie pracuje w tow. filmowem „Vita“, **został dziś rano znaleziony w swojem mieszkaniu wraz z żoną z oznakami silnego zatrucia veronalem.** Utrzymują, że Linder, który od pewnego czasu cierpiał na **silną depresję nerwową**, usiłował wraz ze swą młodą żoną **popełnić samobójstwo.** Przyjaciele zaś Lindera twierdzą, że nie miał on żadnych powodów do samobójstwa i **uległ wypadkowi**, zażywszy większą dozę veronalu, którego używał jako środka nasennego.

Po zamknięciu kroniki

ZNIŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH W SZAMOTOWNI W SKAWINIE I FIRMIE FRANCKA SYNOWIE W SKAWINIE. Wczoraj odbyły się w Związku przemysłowców pertraktacje w sprawie regulacji płac robotniczych, które zakończyły się ugodą w tym kierunku, iż robotnicy zajęci we fabryce wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie, zgodzili się na redukcję płac obowiązujących w pierwszej połowie lutego o 37%, zaś we firmie Francka nastąpiła ugoda tej treści, iż redukcja płac robotniczych dotyczy wysokości wykazanego w miesiącu styczniu wskaźnika komisji parytetycznej w Krakowie. A mianowicie z wykazanych 144% przypaść ma dla robotników męskich wskaźnik tylko w wysokości 120%, zaś dla dziewcząt w wysokości 105%.

OTWARCIE WYSTAWY GOŁĘBI POCZTOWYCH I RASOWYCH nastąpi w niedzielę 24 bm. o 11-ej w Domu żołnierza polskiego przy ul. Lubicz w obecności protektorów wojew. Kowalikowskiego, gen. Kulińskiego, prez. Federowicza, wydziału Tow. hodowców drobiu, delegatów min. spraw wojsk., min. rolnictwa i dóbr państw., misji francuskiej, małop. Twa gospodarczego lwowskiego, Twa rolniczego krak., delegata komitetu dla spraw hodowli drobiu w Warszawie, jak również delegatów kilku innych towarzystw hodowców drobiu i zaproszonych gości. Komitet wystawy uzyskał liczne i bogate nagrody celem udzielenia ich hodowcom najlepszych sztuk. Między nagrodami znajdują się: puhar srebrny, medale złote, bronzowe, dyplomy, listy pochwalne i inne dary.

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Najbliższa licytacja T. M. K. odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 6 wieczór w sali gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Sp. w Rynku głównym.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dział ekonomiczny

List gospodarczo-polityczny warszawski

(Koresp. wł. „N. Reformy“).

Warszawa, 22 lutego.

Przesilenie przemysłowe a powolność rządu. — Robotnicy popierają żądania przemysłowców. — Izolacja Polski na polu traktatów handlowych. — Konieczna metamorfoza polskiego przemysłu. — Równowaga budżetu do lipca zapewniona. — Na czem minister skarbu oprze stałą równowagę budżetu? — Minister skarbu dotąd nie myśli o tem, a komisja budżetowa nie chce oszczędzać. — Bliskie wniesienie budżetu nadzwyczajnego. — Nareszcie trzeba urzędowo ustabilizować kurs marki w stosunku do złotego.

Na pierwszym planie rozmów w kołach gospodarczych i politycznych stoi **sprawa przesilenia przemysłowego,** oraz jego stosunku do reformy skarbowej i walutowej. Z pewnem zaniepokojeniem stwierdza się fakt, że rząd do tej pory nie stara się rozwiązać **sprawy kredytów gospodarczych**, przedewszystkiem na okres przejściowy, t. j. do wejścia nowej waluty w życie w sposób, zapewniający przemysłowi powrót do produkcji, jeśli nie normalnej, to w każdym razie wydatniejszej, niż obecna, wynosząca zaledwie kilkadziesiąt procent stanu normalnego.

Coraz silniej domagają się tu zaprowadzenia zupełnie **wolnego obrotu wewnętrznego dewizami,** nie unikając przytem nawet pewnego przecenienia stosunku obiegu dewiz i walut obcych do obiegu marek polskich.

Coraz głośniejsze są sarkania, że wogóle **akcja rządu, ktoraby ułatwiła przemysłowi przetrwanie przesilenia** i spłacenie znacznych ciężarów na rzecz państwa, **idzie bardzo powolnem tempem** naprzód i jest w wysokiej mierze **połowiczna.** Dotyczy to n. p. **koniecznej dalszej redukcji cen węgla,** na którem to polu ani nacisk rządu na właścicieli kopalń nie jest dość energiczny, ani też rząd nie może się zdecydować na **zupełne zniesienie podatku węglowego,** co jednak przyniosłoby poważną ulgę w sytuacji. Taksamo **w zakresie taryf kolejowych** trwają u nas dalej prawdziwe horenda gospodarcze, podczas gdy państwa ościenne, a zwłaszcza Niemcy i Czecho-Słowacja, właśnie teraz wytężają wszelkie siły w kierunku dostosowania taryf kolejowych do potrzeb gospodarstwa, szczególnie pod względem eksportu, oraz do wymogu rentowności kolei pod względem tranzytu, stosując między innemi nawet w znacznie wyższym stopniu, niż przed wojną, system indywidualnych refakcyj.

Nadzwyczaj jest znamienne, że **sprawa kredytów gospodarczych, oraz wszelkich ulg i ułatwień dla ciężko dotkniętego przemysłu, jest już nietylko postulatem samych przemysłowców, lecz także mas robotniczych.** Na tej platformie łączą się obecnie głosy reprezentantów przemysłu i działaczy robotniczych wszelkich obozów politycznych, a przedewszystkiem socjalistów, w jeden zgodny chór, którego głos jednak, mimo rosnącej siły, dotąd nie mógł się przedrzeć przez mury pałacu przy ulicy Rymarskiej.

Wiele znowu mówi się obecnie o przygotowaniach do **traktatu handlowego z sowietami.** Odbywają się na ten temat konferencje informacyjne rządu z delegatami kół gospodarczych, a p. Darowski bierze sprawę tę z sobą do Moskwy, jako jedną z najważniejszych. Na polu traktatów handlowych w całej Europie i Ameryce panuje obecnie gorączkowa działalność. Sieć takich traktatów, dotyczących nawet bezpośredniego sąsiedztwa Polski, zagęszcza się coraz bardziej. **Polska, jedna dotąd. nie potrafiła zawrzeć traktatu handlowego ani z jednym ze swoich sąsiadów** — bo nawet w stosunku do państw bałtyckich mówi się dotąd i mówiło na konferencji bałtyckiej w Warszawie tylko o przygotowaniach w tej dziedzinie, a traktat czesko-polski nie jest wcale ratyfikowany. — W tych warunkach **rychłe** zawarcie traktatu handlowego z sowietami jest konieczne ze względów ogólnej polityki gospodarczej i państwowej, chociaż na razie nie spodziewamy się po tym traktacie bezpośrednich poważnych korzyści dla naszego przemysłu.

Żywo dyskutowaną jest także kwestja **stopniowego dostosowywania się naszego przemysłu do zupełnie nowej sytuacji,** wytworzonej z jednej strony zrównaniem się naszych cen z poziomem światowym i ustaniem inflacji, a z drugiej strony ogólnem przesileniem przemysłowem w Europie, które niewątpliwie jest zjawiskiem o charakterze mniej więcej trwałym i o konsekwencjach, bardzo daleko idących. — Mówi się więc **o konieczności renowacji polskiego przemysłu** przez ulepszenie jego urządzeń i metod pracy — a także i o tem, że nie będzie możliwem na dłuższą metę podtrzymywać pewnych nieżywotnych gałęzi przemysłu prohibicyjnemi cłami ze szkodą przemysłu przetwórczego, oraz ze szkodą szerokich rzesz konsumentów. Wobec tego przemysł nasz będzie musiał stopniowo zmieniać kierunek rozwoju, oprzeć się więcej, niż dotąd, na krajowej produkcji surowców rolnych i leśnych, dążyć do wytwarzania jak najwydatniejszego fabrykatów skończonych i to przedewszystkiem na potrzebę rynku wewnętrznego, gdyż warunki eksportowe stają się coraz cięższe. O ile zaś eksport będzie wogóle możliwy, to eksport surowców i półfabrykatów powinien coraz bardziej ustępować miejsca wywozowi wyrobów gotowych. Jest to problemat bardzo trudny i jesteśmy zaledwie u początku jego rozpatrywania — ale w danych warunkach światowo-gospodarczych kwestja nie może więcej zejść z porządku dziennego.

Z problemów skarbowych najbardziej interesuje wszystkich pytanie, **na czem minister skarbu oprze stałą równowagę budżetu,** poczynając od lipca. Do lipca bowiem równowaga ta jest zapewnioną w następujący sposób: W tym miesiącu jeszcze wpływa pierwsza rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy, a w marcu druga rata. Raty te pokryją deficyt za luty i marzec, a nadwyżka pójdzie na pokrycie niedoboru kwietniowego, do czego przyczynią się płatności weksli, zebranych przez Korfantego z różnych gałęzi przemysłu. Następnie przyjdzie wpłata podatku gruntowego i budynkowego, oraz (jeszcze w lutym) podatku obrotowego od mniejszych przedsiębiorstw za drugie półrocze 1923 r.

Na 23 kwietnia i 1 maja przypada wpłata podatku dochodowego.

Na maj przypada wpłata podatku majątkowego tych kategoryj, które nie płaciły zaliczek w lutym i marcu. Wtedy państwo otrzyma także kredyt statutowy 50 miljonów w Banku Polskim, oraz zrealizuje tam nadwyżkę swoich wartości złotych **(ponad** subskrypcję akcyj tego Banku) — w zamian za banknoty złotowe.

Wobec tego **do lipca równowaga budżetu zwyczajnego jest zapewniona.** Wszyscy jednak są zdania, że **obecnie jest najwyższy czas na podjęcie gruntownej rewizji zwyczajnych dochodów państwowych**, a więc wszelkich danin i opłat za świadczenia w kierunku podwyższenia ich wydajności. Dotyczy to zarówno podatków bezpośrednich zwyczajnych, jak akcyz i dochodów z państwowych monopolów, przedsiębiorstw i dóbr. Właściwa reforma finansowa **na stałe jeszcze się ani nie zaczęła,** a o planach p. Grabskiego i robotach przygotowawczych ministerstwa skarbu pod tym względem niewiele słychać. Istnieją nawet poważne podejrzenia, że w tej dziedzinie jeszcze nic poważnego się nie dzieje. Sprawa staje się tem bardziej piekącą, że komisja budżetowa Sejmu jakoś wcale nie objawiła tendencyj oszczędnościowych, lecz, jak dotąd, ciągle uchwala powiększenia **różnych** wydatków.

Nadto wiadomo, że przygotowuje się **wniesienie budżetu nadzwyczajnego** przedewszystkiem na uzupełnienie **zapasów wojskowych i** pokrycie zaliczki państwowej na fundusz dla bezrobotnych. Na ten cel **ma** służyć podwyższenie niektórych **podatków,** mianowicie gruntowego i przemysłowego (od patentów), oraz sprzedaż lub wydzierżawienie niektórych objektów państwowych. Co się tyczy pomysłu podwyższenia niektórych podatków stałych na rzecz budżetu nadzwyczajnego, to podlega on silnej krytyce. To przecież jest rezerwa na zapewnienie trwałej równowagi budżetu zwyczajnego, której nie wolno naruszać na cele przemijające.

Wkońcu ciągle jeszcze z poważną krytyką spotyka się **brak oficjalnego ustabilizowania marki w stosunku do złotego,** co niewątpliwie przyczynia się do opóźniania się wpływów podatkowych, ponieważ jeszcze dziś wielu liczy (acz niesłusznie) na dalszy spadek złotego w stosunku do marki. **Idris.**

Co się dzieje u naszych sąsiadów?

ZNIŻENIE ROSYJSKICH FRACHTOW. Rada Pracy i Obrony S. S. F. R. postanowiła na posiedzeniu, odbytem dnia 11 stycznia b. r. z ważnością od 15 stycznia, zniżyć opłaty przewozowe na cukier, sól i ropę. W szczególności zniżono frachty na ropę do poziomu przedwojennego, wliczając w to opłaty za odwożenie i opłaty stacyjne. Podobnie zniżono frachty za sól do poziomu przedwojennego.

W dalszym ciągu opracowuje się tabelę opłat, przeznaczonych dla cukru o 30% niższą od dotychczas obowiązującej.

Zmniejszenie opłat za przewóz drogą wodną dla soli, cukru i ropy o co najmniej 30% opłat za rok 1923, jest w toku.

A u nas co?

NIEMCY ZRYWAJĄ CORAZ BARDZIEJ Z ETATYZMEM W ZAKRESIE HANDLU ZAGRANICZNEGO. W Niemczech rozszerzono znacznie listę towarów dozwolonych do przywozu oraz zniesiono zakaz wywozu dla całego szeregu towarów.

NIEMCY PRACUJĄ CORAZ WYDATNIEJ! Celem zwiększenia intensywności i rentowności produkcji, doszło do układu między przedstawicielami przemysłowców przemysłu cementowego reńsko-westfalijskiego, a chrześć. Zw. robotników fabrycznych, ustalającego normalny tydzień pracy na 57 godzin.

Praca ponad ten czas będzie wynagradzana 25% dodatkiem.

Układ ten obowiązuje do końca marca b. r.

Podobnie w górnictwie niemieckiego Górnego Śląska doszło do porozumienia w sprawie przedłużenia czasu pracy.

Mianowicie postanowiono, iż od chwili rozpoczęcia zjazdu do kopalni, do chwili rozpoczęcia wyjazdu, ma upłynąć 8 i pół godzin wypełnionych efektywną pracą, oraz ustalono dopłaty za pracę **ponad ten czas** w wysokości $^{2}/_{15}$ płacy za każdą godzinę.

Już w grudniu wskutek stosowania tych zasad, produkcja dzienna z 30.000 tonn, wzrosła na 33.296 tonn, czyli o 10%.

OLBRZYMI ROZWÓJ GÓRNICZY I PRZEMYSŁOWY CZECHO-SŁOWACJI W ROKU 1923. — W okręgu ostrawsko-karwińskim zwiększyła się produkcja węgla w roku 1923 o 15,415 683 cetnarów metrycznych w stosunku do produkcji z roku 1922, t. j. o 23 47%.

Produkcja koksu w roku 1923, podniosła się na 17,533 666 cetnarów metrycznych w stosunku do 8 479.241 w roku 1922, to znaczy produkcja koksu wzrosła o 9 073.425 cetnarów metrycznych, czyli **o 107·01% w stosunku do produkcji z roku 1922.**

Produkcja brykietów wyniosła 333 447 cetnarów metrycznych w stosunku do 165.749 cetn. metr., wyprodukowanych w roku 1922.

Zapasy węgla na hałdach przy końcu roku 1923 wynosiły 403,383 cetn. metr. węgla, w stosunku do 954.739 cetn. metr. węgla, pozostałych z końcem roku 1922.

Zapasy koksu z końcem roku 1923 wynosiły 408.876, w stosunku do 816,839 cetn. metr. koksu pozostałych w zapasie z końcem roku 1922.

Te ostatnie cyfry dowodzą, jak bardzo rozwinął się w roku 1923 — po poprzednim okresie stagnacji — cały przemysł czesko-słowacki, oparty o węgiel i koks.

OGÓLNA ZNIŻKA CEN HURTOWNYCH W NIEMCZECH. W tygodniu między 29 stycznia i 5 lutego, zniżka cen hurtownych wyniosła 0·8%. Przeciętne ceny w styczniu w stosunku do cen grudniowych uległy zniżce o 7·1%. — Zniżka artykułów spożywczych wyniosła w tym czasie 7·4%, surowców krajowych 6·5%, towarów krajowych 9·2%, **otwary importowane zaś zdrożały o 1·4%**

Kronika ekonomiczna

WPŁATY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO W ZŁOCIE I W PRZEDMIOTACH ZŁOTYCH. Sprzedaż i zakup złotych monet, złota w bryłach i sztabach, przedmiotów i t. d. oddawna nie podlega żadnym zakazom i ograniczeniom. Nie wolno jedynie złota wywozić za granicę bez zgody ministra skarbu, ale wewnątrz kraju handel złotem jest dozwolony. Podstawą Banku Polskiego będzie złoto. Waluty zagraniczne kupuje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z zamiarem nabycia za nie złota i złożenia go w skarbcach Banku Polskiego. Najwięcej zatem pożądaną wpłatą na akcje Banku Polskiego jest złoto w monetach zagranicznych, lub opatrzonych stemplami mennic, sztabach, czy bryłach. W obiegu jest obecnie złota dość dużo. Napływa ono przeważnie z Rosji, z krain północnych, a następnie z kieszeni tych ludzi, co dotąd złoto ukrywali, a obecnie, widząc, że się waluta polska ustala i zbliża chwila utworzenia Banku Polskiego, dobywają je ze schowków, aby nabyć takie walory, które jakikolwiek zapewniają dochód.

Trudną jest sprawa dokonania subskrypcji zapomocą przedmiotów ze złota. Zawartości złota czystego w takich przedmiotach nie można stwierdzić inaczej, jak przetapiając i badając je w mennicy, lub urzędzie probierczym. Tymczasem wartość artystyczna przedmiotu zazwyczaj znacznie jest wyższa od czystego w nim złota. Subskrybenci, pragnący dokonać subskrypcji i ofiarujący w tym celu przedmioty złote, najdogodniej i z największą dla siebie korzyścią raczej sprzedadzą przedmiot złoty złotnikowi lub prywatnej osobie, za uzyskaną zaś cenę kupią bądź to złoto w monetach, lub waluty obce, których nabycie obecnie w bankach dewizowych jest ułatwionem i tym sposobem uproszczą sobie dokonanie subskrypcji.

BONY PODATKOWE, JAKO ŚRODEK PŁATNICZY PRZY SPŁACIE KREDYTÓW W POLSKIEJ KRAJOWEJ KASIE POŻYCZKOWEJ

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa informuje, że oddziały jej przyjmować będą bony podatkowe, wypuszczone z dniem 20 stycznia b. r. w odcinkach po fr. zł. 100, 25, 10 i 5 na spłatę kredytów zwaloryzowanych, a mianowicie na wykup weksli, oraz na spłatę pożyczek terminowych otwartego kredytu i kredytów towarowych. Dotychczas przyjmowały Oddziały P. K. K. P. bony podatkowe wyłącznie na opłatę podatków, grzywien, kar i wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym na rzecz skarbu państwa.

REWIZJA TARYFY CELNEJ. Na 28 lutego b. r. zwołaną została VI podkomisja fachowa dla rewizji taryfy celnej, obejmująca szereg artykułów bardzo doniosłych dla kilku naszych gałęzi przemysłu. Do grupy tej należą mianowicie oprócz orzechów, artykułów spożywczych i paszy dla zwierząt sadło i olej zwierzęcy, tran, degras, oleina, palmityna, stearyna i t. d., wosk ziemny, wosk pszczelny, parafina i wazelina, wosk bitumiczny, świece, nasiona oleiste, oleje roślinne, oliwa, olej bawełniany, masło kakaowe, olej rycynusowy, olej turecki i pokost, olej słonecznikowy, kokosowy, palmowy, rzepakowy, lniany i konopny, gliceryna nieczyszczona, oraz mydło.

Celem omówienia wniosków, jakie w tych sprawach zgłosić mają interesowane gałęzie przemysłu zachodniej Małopolski, odbędzie się w Związku przemysłowców w Krakowie konferencja.

ZNIŻENIE OPŁAT WYWOZOWYCH OD DRZEWA. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego Urzędu przywozu i wywozu ustalone zostały nowe opłaty wywozowe od drzewa okrągłego i tak: od słupów telegraficznych, papierówki i kopalniaków 2 szylingi od metra sześciennego, od budulca liściastego 5 szylingów za metr sześc., od osiki 10 szylingów, od budulca iglastego 2 i pół szylinga. Przy wywozie osiki całkowita wartość wywożonego drzewa musi być przekazywana do P. K. K. P. w walucie obcej. Uchwały te wymagają jeszcze zatwierdzenia rządu. Tymczasem minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie w sprawie nowych opłat wywozowych od bali i desek osikowych. Opłata ta wynosić ma 75 proc. zysku wywozowego.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW rozpatrywał na posiedzeniu dnia 19 b. m. sprawę Głównego Urzędu żywnościowego, który z uwagi na rozszerzenie zakresu działania zostanie odpowiednio zreorganizowany. Nadto w ogólnych zarysach omawiano sprawy **zarządu kolei państwowych jako samodzielnej jednostki gospodarczej i majątkowej.** Opracowanie statutu kolejowego powierzono komisji pod kierunkiem p. sekretarza jeneralnego Komitetu ekonomicznego ministrów.

ZNIŻKA PŁAC W PRZEMYŚLE NAFTOWYM została przeprowadzona za pierwszą połowę lutego o 4·8% wobec obniżenia kosztów utrzymania o takiż procent.

ZE SPORU O PŁACE W ŁODZI. W ostatnich dniach powstały w wielu fabrykach zatargi w sprawie zarobków akordowych. Robotnicy mianowicie domagają się zastosowania umowy waloryzacyjnej również i do zarobków akordowych, czemu sprzeciwiają się przemysłowcy, którzy twierdzą, że markowe zarobki akordowe nie były ustalone ściśle według cennika i w wielu wypadkach przekraczały o kilkadziesiąt procent normy cennikowe, co dawało robotnikom możność, mimo redukcji dni pracy, zarabiać przy pracy akordowej tyle, ile zarabiali dawniej przy normalnej całotygodniowej pracy. Na tem tle wybuchły w kilku wielkich przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego lokalne zatargi, które doprowadziły do bezrobocia w tych zakładach. Obecnie przedstawiciele wszystkich robotniczych Związków zawodowych zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o zaaranżowanie wspólnej konferencji między przemysłowcami a robotnikami dla zlikwidowania powstałych trudności. Przemysłowcy na interwencję inspektora odpowiedzieli odmownie, oświadczając, że konferencja byłaby bezcelowa, ich zdaniem. Przemysł bowiem trzyma się ściśle postanowień przyjętego cennika i redukuje jedynie nieobjęte normami pewne nadmierne przewyżki, spowodowane przejściowemi anormalnemi warunkami gospodarczemi. Po otrzymaniu tej odpowiedzi, Związki robotnicze zwołały zebranie delegatów fabrycznych, które ma powziąć decyzję co do dalszej akcji.

URZĄD PATENTOWY PRZYSTĘPUJE W NAJBLIŻSZYM CZASIE DO URUCHOMIENIA pełnej swojej działalności, dzięki uchwaleniu przez Sejm w dniu 5 lutego b. r. ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych i rozpocznie wydawanie patentów na wynalazki, oraz świadectw ochronnych na marki towarowe, stosując chronologiczną kolejność zgłoszeń zainteresowanych. Jak wiadomo bowiem, zgłoszenia te od dłuższego czasu były przez Urząd patentowy tylko przyjmowane, a nie załatwiane; oczekiwano bowiem uchwalenia ustawy.

PROPAGANDA W RUMUNJI. Z inicjatywy poselstwa polskiego zamierzone jest wydawanie w Bukareszcie miesięcznika w języku rumuńskim i francuskim, propagującego polskie interesa handlowo-przemysłowe w Rumunji. Pismo wydawane będzie w kilku tysiącach egzemplarzy i rozsyłane do Izb handlowych, oraz kupców i przemysłowców w Rumunji. Sfery kupieckie i przemysłowe, pragnące korzystać z tego wydawnictwa w celach reklamowych, zamieszczać mogą ogłoszenia za pośrednictwem konsulatu polskiego w Bukareszcie (Strada Popa Tatu 57) na rachunek Banco Comerciala Romana.

ZBIÓR TRAKTATÓW HANDLOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ — tom I, zeszyt pierwszy, wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej. Warszawa 1924 r. Pod powyższym tytułem zostały wydane w oryginalnym tekście i tłómaczeniu polskiem pod redakcją p. K. Kasperskiego, E. Kipa i J. Makowskiego zbiór traktatów handlowych, zawartych przez Rzeczpospolitą Polską z Rumunją, Francją, Włochami, Szwajcarją i Austrją, t. j. traktatów które w chwili rozpoczęcia druku niniejszej ... weszły już w życie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.